

Jan Charytański

"Gewissenbildung", Joseph Hubertus Huijts, z holenderskiego tłum.
Elisabeth Bröhl i Willi Leson, KKöln
1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 216-217

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joseph Hubertus HUIJTS, *Gewissensbildung*, z holenderskiego tłum. Elisabeth Bröhl i Willy Leson, Köln 1969, Verlag J. Bachem, s. 263.

W początkach ostatniego wieku zaznaczyło się w psychologii wyraźne zainteresowanie moralnym przeżyciem i postępowaniem człowieka. Mimo jednak ustawicznego wzrostu tego zainteresowania badania naukowe na tym odcinku nie dają tak pełnych wyników, jak w innych działach psychologii. Przede wszystkim ogromnie różnią się między sobą poszczególne ujęcia, a ponadto dotyczą jedynie fragmentów, Autor recenzowanej pracy chciał przyczynić się do dalszego rozwoju tych badań i to przez podsuniecie pewnej syntezy. Praca jego nie jest jednak jedynie omówieniem poprzednich badań, a wymienia ich autor ponad trzysta. Szczególnym zadaniem postawionym sobie przez autora, było zebranie ich w odpowiednim kontekście oraz ocena krytyczna. Przede wszystkim jednak autor formułuje teorię ukazującą wielkie współzależności, w ramach których dokonuje się moralne samourzeczywistnianie się człowieka.

Tę właśnie teorię omawia autor w pierwszej części swej pracy. Po przedstawieniu różnych znaczeń słowa sumienie autor podkreśla w nim na pierwszym miejscu moment stosunków międzyosobowych. W sumieniu jednostka przeżywa swe odniesienie do innych, jak również określa, ocenia, „przyjmuje” samą siebie. W tę funkcję włączona jest cała osoba ludzka. Ostatni rozdział tej części podkreśla moment według autora najważniejszy: moralne samourzeczywistnianie się człowieka określającego siebie poprzez poznane normy i wewnętrzne nastawienia. Tu również porusza zagadnienie heteronomii i autonomii moralnej oraz sumienia jako zjawiska religijnego. Trzeba jednak zaznaczyć, że ten ostatni aspekt nie jest przez autora szczególnie rozwijany. Owszem, można napotkać pewną krytykę katolickich ujęć, zbyt ubogich psychologicznie. Obowiązek moralny według teorii autora, wywodzi się z wzajemnych stosunków międzyludzkich, z określenia i uznania siebie, jak również precyzuje się odpowiednio do etapów rozwoju.

W drugiej części autor omawia bardziej zasadniczo najważniejsze pozycje głównych zagadnień. Przy omawianiu rozwoju osądu moralnego skupia się przede wszystkim na badaniach Guy Fernalda i J. Piageta. Odnosząc do teorii tego ostatniego zbiera razem wyniki prac jego uczniów, jak i badaczy innych orientacji psychologicznych, by w końcowym wniosku wykażać pozytywne i braki tej ważnej do dziś teorii. Drugim zasadniczym elementem jest poczucie winy. Wszystkim pracom badającym poczucie winy zarzuca autor przede wszystkim zbyt wyobcowanie tego zagadnienia z całokształtu życia ludzkiego. Pod hasłem „sumienie” rozpatruje autor zagadnienie wewnętrznych moralnych przeżyć człowieka, Wszystkim pracom, np. Clostermanna, Gilena, Schellera, zarzuca zbyt przeładowanie materiałem, wynikające z założeń ujęcia całokształtu zagadnienia w przeprowadzonych badaniach. Część tę autor zamyka rozdziałem o postępowaniu moralnym, ujmując pod tym tytułem zewnętrzne przejawy życia moralnego. Teoria naszkicowana w pierwszej części, stanowi w części drugiej światło w ocenie poszczególnych eksperymentalnych badań, jak również podstawę ukazywania kierunku dalszych badań.

Przede wszystkim jednak trzecia część skupia się na ukazaniu perspektywy dalszych poszukiwań naukowych. Za hipotezę wyjściową autor przyjmuje ujęcie moralności jako podzielonej odpowiedzialności. Odpowiedzialność realizuje się zawsze we wspólnocie z innymi, a z drugiej strony uzależniona jest od struktury konkretnego społeczeństwa, jak również od danych osobistych. Na skutek dynamizmu i zmienności form życia społecznego człowiek zmuszony jest do większej giętkości, do poszukiwania stałych i wartościowych modeli postępowania, a więc jednocześnie do dostosowania się i do selektywnej otwartości. W ten sposób sumienie zostało ujęte bardziej dynamicznie przy

jednoczesnym uwzględnieniu jego uwarunkowań i wpływu na kształtowanie się stosunków międzyludzkich. W ostatnim rozdziale tej części, a zarazem całości pracy, autor szkicuje profil rozwoju moralnego od niemowlęctwa aż do młodości włącznie. Pomija zagadnienie moralności dojrzałej. Materiał zbiera z poprzednich opracowań. Podkreśla jednak, że poszczególne dane pochodzą z badań przeprowadzanych w bardzo szerokim odcinku czasu, w różnych środowiskach, a także różnymi metodami i przy różnorodności założeń teoretycznych. Szkic ten może więc jedynie stanowić pewną orientację oraz ukazuje konieczność dalszych badań, potwierdzających lub też odrzucających ogólniejsze sformułowania.

Przy czytaniu książki uderza erudycja autora. Przedmiotem jego analizy są prace psychologiczne najrozmaitszych kierunków, od badań ściśle eksperymentalnych uwzględniających statystyczne obliczenia czynnikowe aż do psychoanalizy w jej różnych odcieniach. Co prawda autor ogranicza się jedynie do etapów rozwojowych, niemniej praca jego jest interesująca w ogóle w odniesieniu do zagadnień życia moralnego. Co więcej, autor uwzględnia również oświetlenia filozoficzne, socjologiczne, jak i pedagogiczne. Nie zawsze i nie we wszystkich sformułowania autor jest całkowicie przekonujący. Jak już zaznaczyłem, brak wyraźnego uwzględnienia powiązań między życiem moralnym a religijnym. Niemniej wydaje się, że z powyższą pracą powinni się zaznajomić wykładowcy psychologii, pedagogiki, a także katechetyki. Ukazuje ona bowiem centralne zagadnienie sumienia w sposób wszechstronny, podkreślając problemy uwarunkowane przemianami w życiu współczesnego człowieka.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Gisela HOMMEL, *Religionslose Erziehung in der christlichen Familie?*, München 1969, Verlag J. Pfeiffer, s. 142.

Omawiana pozycja stanowi drugi tom serii *Experiment Christentum*, którą wydają Th. Sartory i O. Betz. Zarówno nazwiska autorów serii, jak nieco szokujący jej tytuł ukazują jej specyficzne nastawienie, które nieomal w całej pełni występuje w omawianej pozycji. Chodzi o poszukiwanie, eksperymentowanie nowych form myślowych i realizacji chrześcijaństwa w Kościele przyszłości, którego jeszcze nie znamy, ale który jawi się dopiero w poszczególnych wydarzeniach, poszukiwaniach, dyskusjach. Toteż poszczególne tomiki nie podają tez, recept czy ideologii. Poszukują. Wymagają krytycznego przyjęcia, zastanowienia.

Gisela Hommel, matka licznej rodziny, doskonale pamięta typ wychowania religijnego, jakie sama odebrała w rodzinnym domu, ale zastanawia się, czy tak może wychowywać swe dzieci do życia w Kościele jutra. Kościół posoborowy to Kościół naśladowania Chrystusa, który wydał samego siebie, Kościół otwarty na problemy ludzkie, służący ludzkości.

Autorka pragnie więc mówić o rodzinie katolickiej również otwartej na wszystkie możliwości współczesnego świata, a przede wszystkim na solidarność międzyludzką. Konsekwentnie jednak domaga się zerwania z atmosferą cieplarnianą, a wychowywania dzieci do wyboru decyzji. Należy utrzymać „szczęśliwość” dzieciństwa, ale przy ukazywaniu całej prawdy. Przede wszystkim nie wolno unikać sytuacji konfliktowych. Są one konieczne do wychowania pełnej samodzielności. Bóg Stwórca odległy, zamieszkujący dalekie, a dziś właściwie „puste” niebo, musi stać się dla świadomości dziecka obecny w tym świecie, powołując do zaangażowania się w budowanie Królestwa Bożego już tu na ziemi. Ogromną rolę odgrywa w tym wychowanie przeciw wszystkim przesądom rasowym i religijnym. Należy również dziecko zetknąć z problemem zła, winy, jako istotnego wymiaru życia ludzkiego, prowadząc do solidarności w cierpieniach Chrystusa na podstawie solidarności w jego miłości.